

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.

833852

~~NACZELNIK DOWÓDZTWA W.P.~~

(SZTAB GENERALNY)

Poczta polowa 53, dn. 4. listopada 1921 r.

Oddział II Informacyjny

L

KS

Nr 9385 /II. inf./II.C.

DO

WODZA NACZELNEGO /ADJUTANTURA GENERALNA/:

Z rozkazu Szefa Sztabu Generalnego W.P. przedkładam do wiadomości raport ppor. WOŁŁOWICZA, oficera łącznikowego przy W.K.K.L.N. ^{w Koronie} z dnia 22.X.b.r. Nr.15. wraz z odpisami 3 załączników.

4 załączniki.

w.z. Szefa Oddziału II.

ADJUTANTURA GENERALNA
 NACZELNEGO WODZA
 L. C. 833852
 Wpłynęło dn. 7. XII / 1921 roku
 Wysłano dn. — — 1921 roku
 Załączniki

Stortel
Major.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

386

O D P I S.

Ppor. WOLEWICZ Eustachy
Of. Łączn. Szt. Gen: przy
W.K.K.L. Narodów
Nr. 15.

S c i ś l e t a j n e.

Kowno, dnia 22-go października
1921 roku.

DO

SZEFA II. ODDZIAŁU SZT. GEN.

R A P O R T.

W.K.K. Ligi Narodów.

Aresztowanie
Wirbalta.

Podczas ostatniego objazdu pasa neutralnego członek Komisji mjr. Keenan zaaresztował niejakiego por. Michała Wirbalta organizującego pod pseudonimem "doktora Sotera" milicję ludową w pasie neutralnym z polecenia Z.B.K.. Przy rewidowaniu Wirbalta w posiadanie mjr. Keenan dostał się cały szereg tajnych dokumentów jak np. tajna instrukcja od II. W. L. Sr. do Z.B.K., dyzlokacja wojsk litewskich i. t. d. Mjr. Keenan ma zamiar wszystkie dokumenty opublikować powołując się na to, że Liga Narodów winna zawsze działać jawnie. Zaaresztowanie Wirbalta nastąpiło bezwzględnie z jego własnej winy. Nie przedsięwziął on najelementarniejszych środków ostrożności przy spełnianiu swego zadania. Obecnie Wirbalt znajduje się w Wilnie, wszelkie szczegóły o jego zaaresztowaniu zakomunikowałem w Wilnie Oddz. II: W. L. Sr.

Nadużycia pol-
skich żołnierzy.

Ludność zamieszkująca pas neutralny skarży się na liczne nadużycia popełniane przez polskich żołnierzy przy- należnych do formacji, znajdujących się na odcinku kordonowym. Upraszam o zwrócenie uwagi na powyższe Dtwo W. L. St., gdyż nawet we wsiach o ludności czysto polskiej panuje wid- kie rozgoryczenie z powodu ciągłych rabunków i rzekomych

POLSKIE
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

POLSKIE
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

jących obecnie w Europie, pomimo, iż delegaci Kowieńscy powrócili do kraju pod silnem wrażeniem przyjęcia Litwy do Ligi, a co zatem idzie konieczności kompromisu.

Z dziedziny stosunków zewnętrznych należy również zanotować fakt przyznania temi ostatnimi dniami Litwy "de jure" przez Szwecję, Finlandję, Norwegję i Holandję.

SYTUACJA WEWNĘTRZNA.

Stan ekono-
miczny.

W związku ze spadkiem marki niemieckiej znów powsta-
je projekt wprowadzenia własnej litewskiej waluty, tembar-
dziej, że nawet bez wzięcia pod uwagę spadku marki, obecna
sytuacja ekonomiczna jest rozpaczliwa. Państwo faktycznie
żyje z dnia na dzień. Na prowincji jest wielu urzędników,
którzy od 3 miesięcy nie otrzymali gaży. Z powodu drożyz-
ny pobory obecne nawet regularnie wypłacane nie wystarcza-
ją dla przeżycia. Szczególnie w sferach wojskowych panuje
silne niezadowolenie z powodu zbyt skromnych gaż.

Rząd chcąc chwilowo zaradzić złemu przygotowuje pro-
jekt ustawy, któraby zezwalała na sprzedaż 33% posiadanej
ziemi w ilości przekraczającej 70 dziesięcin jednej osobie
z tym warunkiem, iż sprzedający zobowiązuje się kupić za
500 mk. krótkoterminowej pożyczki państwowej, od każdej
sprzedanej dziesięciny, kupujący zaś jest również zobowią-
zany nabyć pożyczkę, lecz tylko za 200 mk. od dziesięciny.
Ustawa powyższa aczkolwiek sprzeczna z zasadą reformy
agrarniej, ma wszelkie szanse być przyjętą przez Sejm.

POLSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Ferment w spo-
łeczeństwie.

Opozycja rozwija siłą agitację przeciwko obecnemu
Rządowi, szczególnie prof. Woldemaras, w gazecie "Lietuvos
Balsas", jak również na wiecach prowadzi kompanję przeciw-

ko polityce zagranicznej Rządu w związku ze sprawą Wileń-
szczyzny. W ostatnich czasach nastąpiły aresztowania wśród
rodowitych liwtinów jakoby z powodu wykrycia spisku dążące-
go do obalenia rządu siłą.

Represje prze-
ciwko polakom.

Załączam do niniejszego raportu 2 dokumenty o zajściu
w Poniewieżu dn. 24.IX.. W związku z rozgłosem czynionym
przez liwtinów z powodu pobicia dzieci litewskich w Wilnie
byłoby wskazaniem opublikować te dokumenty w prasie. W dal-
szym ciągu mnożą się aresztowania polaków, w szczególności
w pasie przyfrontowym; ostatnio przywieziono do więzienia
w Kownie około 200, aresztowanych mężczyzn i kobiet z Wil-
komierskiego powiatu. Więźniowie opowiadają straszne rze-
czy o znęcaniu się nad nimi podczas badań w kontr-wywiadz-
dzie. Niejaka Marjanna Sokołowska, zaaresztowana w Marjam-
polu, zeznaje, iż podczas badań 3 razy urządzono komedje
skazywania jej na śmierć przez ścięcie. Zmuszano ją do po-
łożenia głowy na pieńku, następnie któryś z oprawców ciął
pienięk siekierą w odległości paru cali od szyji wymienio-
nej Sokołowskiej. Podobnie podstępowano z innymi aresztowa-
nymi chcąc ^{wy}zmusić zeznania. Jednego z więźniów wieszano
parokrotnie za ręce, trzymając go tak, aż do omdlenia. Nad-
zwyczaj trudno zebrać jakiegokolwiek dowody w tych sprawach,
tembardziej, że jestem obecnie pod ścisłym nadzorem kontr-
wywiadu, jak również wszystkie osoby, z którymi się widuję.
Podczas dłuższej rozmowy, którą miałem temi dniami z p.
Jonynasem, przedstawicielem Rządu Litewskiego przy Komisji
W.K.K.L.N., poruszaliśmy z nim te kwestje. Mam wrażenie,
iż Rząd litewski pragnąłby powoli zmienić swą politykę
względem tutejszych polaków. P.Jonynas dawał mi do zrozu-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

390

mienia, że cofnięcie niektórych zarządzeń władz litewskich w sprawie przeniesienia szkoły litewskiej do innego gmachu i zamknięcia ochronki litewskiej wywołały również w Kownie pewne zmiany na korzyść Polaków. Ze swojej strony zwróciłem ~~ją~~ jego uwagę szczególnie: na liczne areszty, które miały miejsce ostatnimi czasami, na znęcanie się nad więźniami w kontr-wywiadzie na wypadki w Poniewieżu i na systematyczne niewydawanie przepustek uczącej się młodzieży. P. Jony- nas powiedział mi, iż dołoży wszelkich starań, aby winni nadużyć ukarani byli, następnie prosił mnie o spis wszystkich więźniów politycznych, skazanych administracyjnie, obiecując, iż poruszy sprawę ich odwobodzenia w Gabinetcie Ministrów, wreszcie zobowiązał się zająć sprawą przepustek dla uczącej się młodzieży! Ja obiecałem mu wzajemnie, iż poruszę w Wilnie sprawy szkoły i ochronki, jak również oswobodzenia p. Szylinga. Nadmieniam, iż rozmowa nasza no- siła charakter absolutnie prywatny.

/-/ W ł ł ł o w i c z

Za zgodność odpisu:

pporucznik.

O D P I S.

DO

PANA PUŁKOWNIKA BERGERA, Prezesa Komisji Wojsk.Kontr.Ligi
Narodów.

*Jonynas jako przedstawiciel Litwy
wyprowadził do pułk. Bergera memorał w którym
poinformował go o tym, że*

Dnia 1. października agenci rządu polskiego z udziałem policji przybyli do litewskiego gimnazjum na ulicy S-go Jerzego i wypędzili z klas uczni szkoły średniej i seminarjum nauczycielskiego, bez względu na to, że to był czas lekcji. Zabrali również i cały inwentarz szkolny.

Dyrektor Gimnazjum p.M.Birżyszka, który mieszkał w tym samym domu, wyrzucony został też na ulicę ze swoją rodziną.

Uczniowie wygnani z klas zgrupowali się około gmachu gimnazjum. Policja, konni żandarmi i uczniowie polskiego gimnazjum z pałkami napadli na litewskich ~~żołnierzy~~ i bili ich kijami i pałkami.

Wiele dzieci litewskich zostało pobitych do krwi i ciężko rannych.

Dnia 5.X. przedstawiciele władz polskich wypędzili dzieci litewskie z ochronki, pod nazwą Wielka Litowska Ochrona na ul.Subocz.

Następnie zarekwirowali mieszkanie na ul.Ponomarskiej pod Nr.17. gdzie miała być zorganizowana litewska ochronka i wypędzili 40 litewskich dzieci.

Dalej zakryli litewski Bank Handlowo-Przemysłowy w Wilnie: cały majątek banku został skonfiskowany.

Rząd polski odmówił zarejestrowania kooperatywy "Laimė", aby w ten sposób mieć przyczynę do zamknięcia jej, jako nie zarejestrowanej.

Szczegóły będą przysłane ~~składaj~~ później.

Prosimy stanowczo, aby wnet było doniesiono o tych wypadkach do

Rady Ligi Narodów, protestując przeciw rządowi polskiemu i żądając ukara-
nia winnych, w dziele wyżej wspomnianego wandalizmu, oraz wprowadzenia
napowrót wyrzuconych instytucji do zajmowanego dawniej przez nich gma-
chu.

Kowno dn.10.X.1921 r.

Przedstawiciel Litwy

Nr.1330

/-/ J o n y n a s.

Za zgodność odpisu:

24 września 1921 r. do mnie się pojawili uczniowie Polskiego Gimnazjum w Poniewieżu z następującemu ranami:

- 1/. UNDEROWICZ Kazimierz, ucz.IV.klasy, wylew krwi /haematona/ skutkiem zbitcia, pod lewym okiem, wielkością 2 cent., na lewym ramieniu także wylew krwi, wielkości 4 cent., i na lewym biodrze wielkości 5 cent. Skarży się na silny ból głowy z powodu ogólnego pobicia.
- 2/. ŁAWCEWICZ Ludomir ucz.VI. klasy: krwawiąca rana pod lewą łopatką - szerokości cent 3, wysokości cent. 2. Skarży się na ból w lewej łopatce.
- 3/. PAWŁOWSKI Kazimierz ucz.VI.kl.: na plecach w 3 miejscach krwawiące draśnięcia, wielkości 3-4 cent.,
- 4/. ŁAWCEWICZ Moric - ucz.VI.kl.: krwawiąca rana za lewym uchem. Skarży się na silny ból głowy skutkiem pobicia.
- 5/. SZAKIEL Bolesław - ucz.VI.kl. skarży się na silny ból w plecach, skutkiem pobicia, ran nie ma.
- 6/. ROMER Tadeusz: ucz.IV.kl. rana na nosie wielkości 2 cent., obrzęknięcie i uskarża się na silny ból głowy.
- 7/. SOKOŁOWSKI Wiktor, ucz.IV.kl.: silne zbitcie lewej ręki, mocno obrzęknięta, krwawiąca rana, wielkości 4 cent., uskarża się na silny ból.

/-/ Dr. SZALEKOWSKA Wiktorowa

Lekarz szkolny.

Poniewież, 28.IX.-21 r.

Za zgodność odpisu:

1. PREZESOWI GABINETU MINISTROW
2. MINISTROWI OBRONY KRAJOWEJ.

S K A R G A

podana przez Komitet Rodzicielski Poniewieńskiego Gimnazjum Polskiego.

Na placu, około kościoła załogi wojskowej, przy ul. Sadowej uczniowie gimnazjum polskiego, w liczbie mniej więcej 30-tu grali w piłkę nożną /futbol/; wśród nich było też kilku uczniów gimnazjum litewskiego. Na drugim końcu placu tuż przy koszarach, oddział żołnierzy z oficerem na czele odbywał ćwiczenia, które były przeplatane śpiewaniem. Uczniowie zajęci grą nie zwrócili uwagi na owe pieśni, tembardziej, że one codziennie się powtarzały. Lecz w sobotę, dnia 24. września r.b. niektórzy uczniowie zauważyli, że część żołnierzy w liczbie 8 osób odłączyła się i zaszła uczniom z tyłu. Ci stali spokojnie, sądząc, że to manewr ćwiczeniowy i ani się spodziewali napaści. Tymczasem żołnierze odpiąwszy pasy / co bardzo zdziwiło uczniów / z krzykiem rzucili się na grających. Zrozumiawszy że to napaść uczniowie zaczęli zmykać, lecz byli otoczeni, to też niektórzy z nich próbowali przeskoczyć przez płot. Żołnierze pędzili za nimi i bili ich nie tylko sprzączkami, od pasów, lecz jak to zeznał uczeń Bolesław Szakiel, użyto w stosunku do niego kija, zapewne na prędcie z płotu wyrwanego. Uczniowie gimnazjum litewskiego, jak nprz. Tadeusz Szlagier, nie byli bici, a także i uczeń gimnazjum polskiego Kiełpsz, który chcąc się ratować powiedział, iż nie jest uczniem rzeczzonego gimnazjum. Najbardziej ucierpiało 9-ciu

uczniów z pomiędzy których 4-ej maja nawet krwawiące rany, mianowicie: Maurycy Ławcewicz, rana w głowie, za uchem, aż do kości; Kazimierz Pawłowski ma zranioną twarz i głowę, nadto potłuczono mu okulary; Lubomir Ławcewicz, zraniony w plecy, przez ubranie; Undrewicz przez dłuższy czas bity zemdłał. Gdy się to działo, oficer uzbrojony w nahajkę, przyskoczył do Platera, ucznia kl.VII. i lżył gimnazjum polskie rozmaitemi nieparlamentarnemi słowami. Kiedy przyprawdzono doń broczącego we krwi Maurycego Ławcewicza - on kazał zanieść go do koszar, gdzie mu przewiązano ranę. W czasie całego tego zajścia uczniowie byli wciąż prześladowani i bici przez żołnierzy. Zważywszy wszystko wyżej powiedziane, Komitet Rodzicielski Gimnazjum Polskiego niniejszym ma zaszczyt prosić Pana zbadać tę sprawę i uczynić stosowne zarządzenia, aby w przyszłości podobne zajścia się nie powtórzyły - prosi też, aby winowajcy byli odpowiednio ukarani.

Prezes Komitetu Rodzicielskiego

/-/ Jan Puhaczewski

Członkowie: /-/ Ciemnołoński, Woronicz,

Sekretarz: A. Stretowiczowa.

Za zgodność odpisu: